

# Obserwatorium ekonomiczne PTE

Dodatek on-line do „Przeglądu Ekonomicznego”

ISSN 2082-3312

„Przegląd Ekonomiczny” nr 15, kwiecień 2016 r.

## Sytuacja gospodarczo-społeczna Polski w IV kwartale i końcu 2015 roku

### Wprowadzenie

Podjmując się, z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego PTE w Poznaniu, opracowania i publikacji kwartalnych raportów o sytuacji gospodarczo-społecznej w Polsce przyjęliśmy, że raporty te powinny dawać możliwie szeroki przegląd aktualnej sytuacji i tendencji pojawiających się w głównych obszarach funkcjonowania naszej gospodarki. Jako obszary te postanowiliśmy wyróżnić:

1. Szeroko rozumianą sferę realną gospodarki, charakteryzowaną przede wszystkim przez poziom i zmiany aktywności gospodarczej oraz procesy wykorzystania zasobów i potencjału gospodarczego, w tym szczególności sytuację na rynku pracy.
2. Równie szeroko rozumianą sferę finansową obejmującą kształtowanie się podstawowych zjawisk warunkujących dobre funkcjonowanie sfery realnej a odnoszących się do trzech, najistotniejszych jak się wydaje, składników systemu finansowego, za które uznaliśmy: a) kształtowanie się zjawisk pieniężnych, w tym w szczególności inflacji (deflacji), b) funkcjonowanie systemu instytucji finansowych w szczególności systemu bankowego i rynku kapitałowego, c) sytuację finansów publicznych.
3. Sferę zjawisk społecznych towarzyszących i w ostatecznym rachunku stanowiących finalny efekt procesów gospodarczych.
4. Kształtowanie się sytuacji gospodarczo-społecznej w Wielkopolsce.

Przedstawiając nasz inauguracyjny raport o sytuacji gospodarczej, zasadniczo mający dotyczyć IV kwartału 2015 r., z natury rzeczy nie mogliśmy ograniczyć się wyłącznie do sytuacji i zjawisk, które wystąpiły w tym kwartale. Z jednej bowiem strony zjawiska te należało umieścić na szerszym tle tworzonym przez procesy przebiegające w całym 2015 roku, zaś z drugiej strony nie dla wszystkich podejmowanych przez nas aspektów sytuacji gospodarczo-społecznej istnieją wystarczające informacje, pozwalające na charakterystykę ich przebiegu w tym kwartale. W rezultacie prezentowany tu raport, choć zasadniczo ukazywać ma stan i procesy obserwowane w polskiej gospodarce u progu 2016 roku, w niektórych aspektach, ze względu na niedostępność danych dotyczących IV kwartału, omawia sytuację wcześniejszą w oparciu o najbardziej aktualne dostępne informacje. Także w odniesieniu do zjawisk poddanych analizie, często dysponowaliśmy jedynie niepełnymi lub prowizorycznymi danymi, które nie pozwalają na formułowanie zdecydowanych i ostatecznych diagnoz i ocen. Stając jednak przed dylematem wyboru między

aktualnością a precyzją i szczegółowością tego raportu, świadomie opowiedzieliśmy się za jego możliwie najwyższą aktualnością, godząc się na wymuszone tym uproszczenia i ograniczenia precyzji naszych analiz i ocen.

Podjmując się redakcji raportów PTE o bieżącej sytuacji gospodarczej, stanąłem przed zadaniem dobrania zespołu autorów będących specjalistami i znawcami zjawisk oraz procesów określających najważniejsze sfery naszego życia gospodarczo-społecznego. W wyniku przeprowadzonych rozmów i konsultacji w skład tego zespołu weszli:

- **Dr, dr Joanna Mazurkiewicz i Piotr Lis** z Katedry Polityki Gospodarczej i Samorządowej UEP, którzy w ramach naszych raportów zajmą się charakterystyką sytuacji gospodarczej w sferze realnej, a w szczególności kształtowaniem się aktywności gospodarczej zarówno w ujęciu makroekonomicznym jak i (na tyle na ile będzie to możliwe) w różnych aspektach strukturalnych;
- **Dr hab. Baha Kalinowska-Sufinowicz** z Katedry Makroekonomii i Badań nad Rozwojem UEP, która w naszych raportach omawia kształtowanie się sytuacji na rynku pracy;
- **Dr hab. Maciej Cieślukowski** z Katedry Finansów Publicznych UEP, który w naszych raportach zajmie się omówieniem sytuacji finansów publicznych;
- **Dr Paweł Błaszczuk** z Katedry Polityki Gospodarczej i Samorządowej UEP, specjalizujący się w analizie i ocenie zjawisk związanych z funkcjonowaniem procesów pieniężnych, w szczególności inflacji oraz zmian wartości pieniądza oraz ich wpływu na gospodarkę;
- **Dr Krzysztof Waliszewski** z Katedry Pieniądza i Bankowości UEP, przedmiotem zainteresowań którego będzie w naszych raportach sytuacja sektora finansowego, w szczególności bankowego, a także procesy obserwowane na rynku kapitałowym;
- **Dr Sławomir Kalinowski** z Katedry Ekonomii na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, który ze względu na ograniczoną dostępność aktualnych danych, podjął się trudnego zadania charakterystyki zmian i tendencji w kształtowaniu się zjawisk społecznych;
- **Dr Marek Urbaniak** z Katedry Polityki Gospodarczej i Samorządowej UEP, który w naszym zespole objął pieczę nad charakterystyką sytuacji społeczno ekonomicznej Wielkopolski.

Inaugurując w tym składzie publikację kwartalnych raportów o sytuacji gospodarczej, zdajemy sobie sprawę, że w wielu aspektach, zarówno ze względu na ograniczoną dostępność odpowiednio zaktualizowanych informacji, jak i ze względu na nasze własne niedoskonałości i błędy, czytelnik nie znajdzie w tym raporcie odpowiedzi na wiele nurtujących go pytań. Mamy jednak nadzieję, że mimo tych braków nasze raporty pozwolą ich czytelnikowi na wyrobienie sobie poglądu o najważniejszych procesach gospodarczych i społecznych zachodzących w naszym kraju i o mogących w związku z tym powstawać szansach i zagrożeniach. Równocześnie chcielibyśmy zadeklarować, że w kolejnych wydaniach naszych raportów (na tyle, na ile będzie to możliwe w oparciu o dostępne informacje) będziemy dążyli do poszerzenia i pogłębienia naszych analiz i lepszego dostosowania ich do oczekiwań czytelników.

**red. nauk. Janusz J. Tomidajewicz**

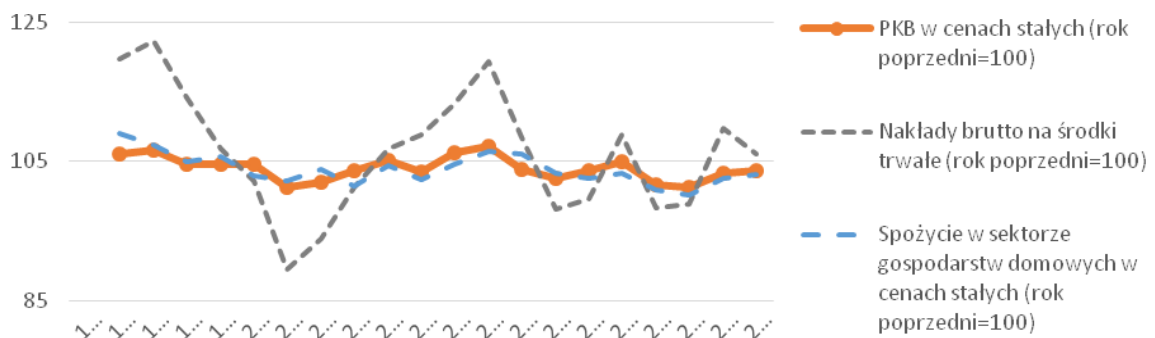
## 1. Wzrost gospodarczy i podstawowe proporcje makroekonomiczne

W 2015 roku stopa wzrostu Produktu Krajowego Brutto w 2015 roku wyniosła 3,6% w porównaniu z 2014 r. (w cenach stałych roku poprzedniego). Po słabym 2012 r. i 2013 r. tempo wzrostu PKB w 2015 r. osiągnęło wartości wyższe niż w 2014 r. (3,3%). Głównym motorem napędowym wzrostu był poziom konsumpcji w gospodarstwach domowych, która wzrosła o 3,1%, co w porównaniu z 2,6% w 2014 r. i zaledwie 0,2% w 2013 r. stanowiło silny impuls dla PKB. Co istotne, tendencja ta powoduje utrwalenie się pozytywnych bieżących i oczekiwanych nastrojów konsumenckich, co odzwierciedla się w wynikach badań koniunktury konsumenckiej.

Pozytywne trendy można również było zauważyć w odniesieniu do stopy inwestycji w gospodarce narodowej (relacja nakładów brutto na środki trwale do produktu krajowego brutto w cenach bieżących). Wyniosła ona 20,2% w 2015 r. wobec 19,6% w 2014 r., jednak wzrost ten w mniejszym stopniu niż w poprzednich latach przyczynił się do dynamiki PKB.

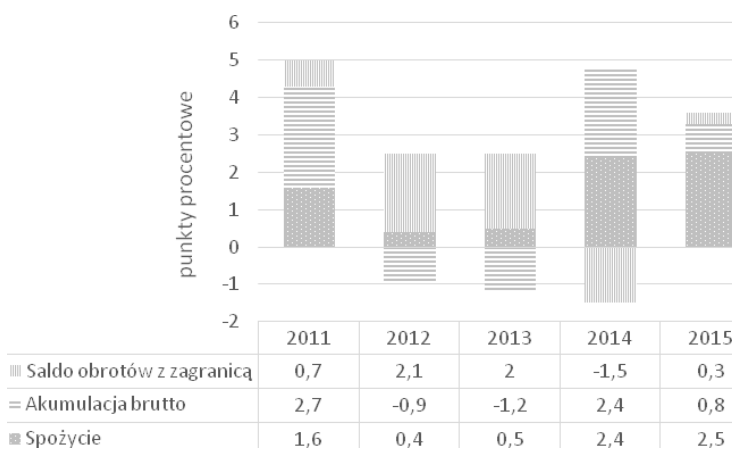
Warte odnotowania jest także odwrócenie negatywnych tendencji w eksporcie netto, którego wzrost miał niewielki, ale pozytywny wpływ na tempo wzrostu gospodarczego (rys. 1 i rys. 2).

**Rysunek 1. Produkt Krajowy Brutto oraz spożycie i nakłady brutto na środki trwałe w cenach stałych roku poprzedniego**



Źródło: Opracowanie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

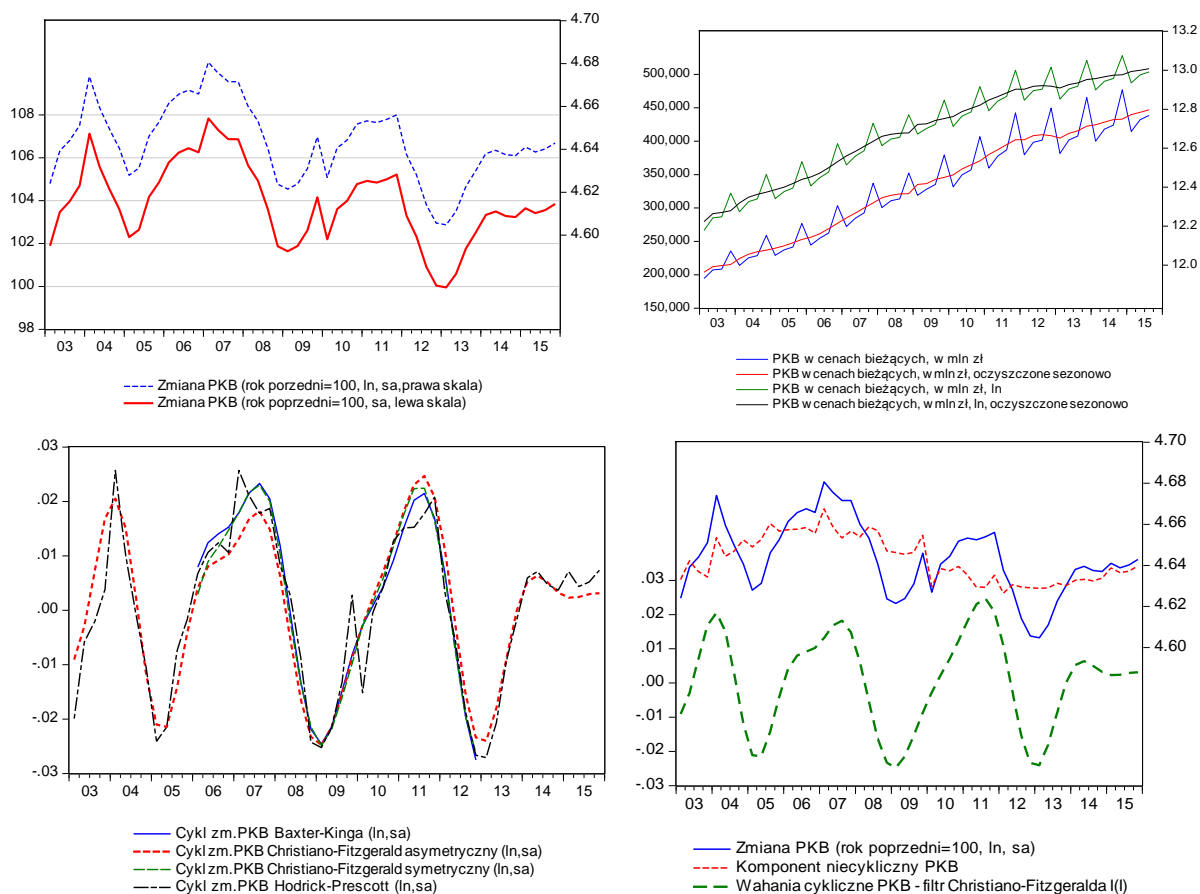
**Rysunek 3. Skala wpływu wybranych kategorii na wzrost realny PKB**



Źródło: Opracowanie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Ten ogólnie pozytywny obraz sytuacji gospodarczej w Polsce na koniec 2015 r. wymaga jednak komentarza w odniesieniu do długookresowych trendów kształtowania się PKB. Na podstawie przeprowadzonej analizy szeregów czasowych ocenia się, że potencjał dla wzrostu PKB w 2015 r. był wyższy w stosunku do otrzymanych rezultatów (rys. 3). W 2015 r. miało miejsce raczej tłumienie fazy wzrostowej cyklu gospodarczego.

**Rysunek 3. PKB w cenach bieżących i w cenach stałych – stan, dynamika i wahania cykliczne**



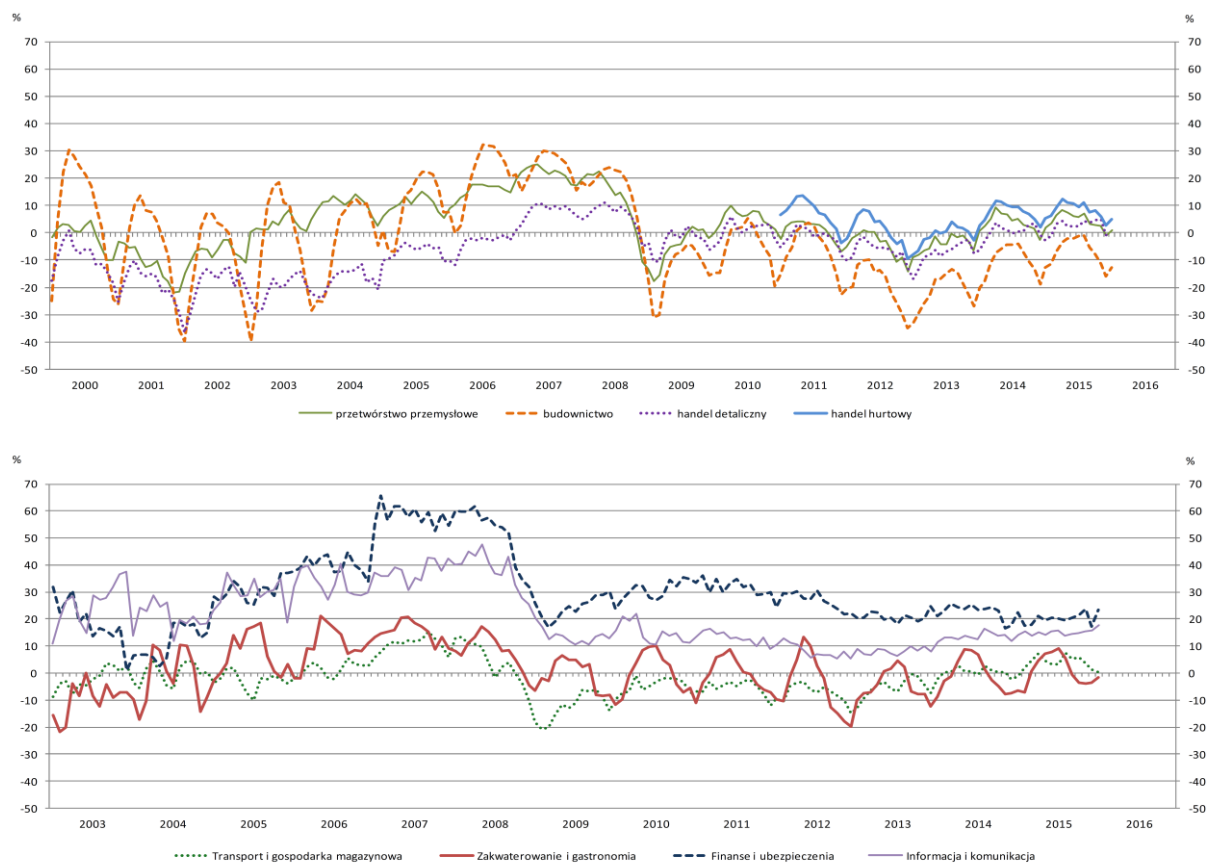
Objaśnienia: PKB w cenach bieżących w mln złotych oraz zmiany PKB (analogiczny okres roku poprzedniego=100) w cenach stałych, oczyszczone sezonowo, w ln.

Źródło: Szacunki własne z wykorzystaniem danych GUS i oprogramowania eViews 8.

Wnioski te potwierdza monitoring koniunktury gospodarczej, prowadzony przez GUS, który odzwierciedla nastroje przedsiębiorców w głównych działach gospodarki: przemyśle, budownictwie, handlu i usługach (rys. 4). Ankiety zawierają pytania o podstawowe cechy koniunktury: ogólną sytuację gospodarczą przedsiębiorstwa, portfel zamówień, produkcję, zapasy, sytuację finansową, zatrudnienie, ceny, moce produkcyjne, zagwarantowany okres produkcji, bariery działalności, pozycję wobec konkurencji. Wyniki tych badań dla 2015 r. wskazują na ogólną pozytywną ocenę koniunktury, chociaż cząstkowe odpowiedzi wskazują na coraz mniejszy optymizm przedsiębiorców. Bardziej pesymistyczne oceny koniunktury, zwłaszcza w ostatnim kwartale 2015 r., formułowały podmioty prowadzące działalność w zakresie bu-

downictwa, zaś opinie najbardziej optymistyczne formułowały podmioty sektora finansowego i ubezpieczeniowego.

**Rysunek 4. Ogólny klimat koniunktury wg rodzajów działalności**



Źródło: GUS, *Koniunktura gospodarcza, opracowanie sygnałne*

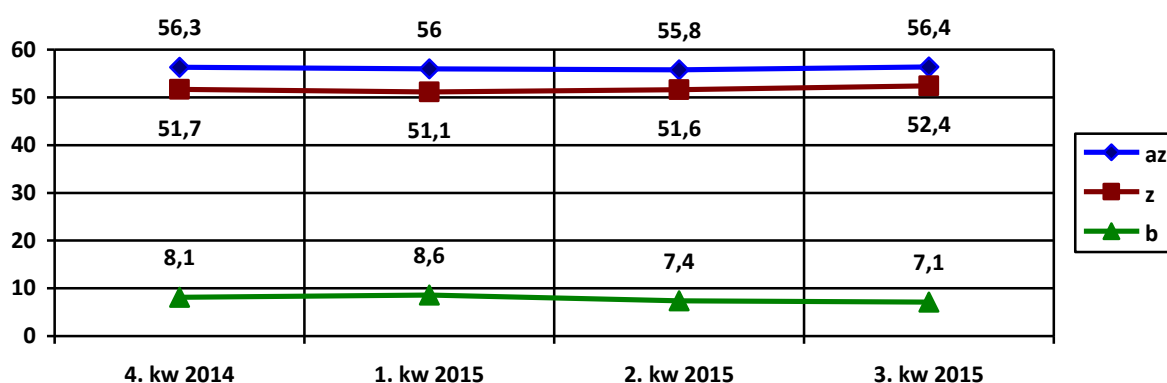
Najczęściej wskazywanymi przez przedsiębiorców barierami w prowadzeniu bieżącej działalności są: koszty zatrudnienia, niedostateczny popyt na rynku krajowym, wysokie obciążenia na rzecz budżetu oraz niepewność ogólnej sytuacji gospodarczej. W skali roku w największym stopniu wzrosło znaczenie bariery związanej z niedoborem wykwalifikowanych pracowników oraz niespójności przepisów prawa.

**Piotr Lis i Joanna Mazurkiewicz**

## 2. Sytuacja na rynku pracy

Sytuacja na polskim rynku pracy w 2015 roku kształtowała się pomyślnie, biorąc pod uwagę większość mierników charakteryzujących rynek pracy. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy obniżyła się od ok. 1,9 mln osób w styczniu do ok. 1,56 mln osób w grudniu 2015 roku. Towarzyszyła temu trwała tendencja spadkowa w kształtowaniu się stopy bezrobocia (rejestrowanego – od 11,9% w styczniu do 9,8% w grudniu 2015 roku oraz BAEL – patrz wykres 1). Zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w analogicznym okresie odpowiednio: od 5,572 mln osób do 5,625 mln osób. Wskaźnik zatrudnienia wykazywał tendencję rosnącą (patrz wykres 1).

Wykres 1. Podstawowe wskaźniki rynku pracy w Polsce w ujęciu kwartalnym (stan według BAEL, w %)



Symbole: az – współczynnik aktywności zawodowej, z – wskaźnik zatrudnienia, b – stopa bezrobocia, BAEL – badanie aktywności ekonomicznej ludności.

Źródło: [GUS 2016a].

Czynnikiem sprzyjającym sytuacji na rynku pracy w 2015 roku była pomyślnie kształtująca się **konjunktura gospodarcza**. Stabilne tempo wzrostu gospodarczego, dodatni bilans handlowy, silniejszy wzrost eksportu niż importu [GUS 2016b] przyczyniały się do powstawania nowych miejsc pracy, a dzięki temu zwiększania poziomu zatrudnienia przy jednoczesnym ograniczaniu poziomu bezrobocia.

Nie bez wpływu na rynek pracy pozostawały **czynniki demograficzne**. Po pierwsze, emigracja Polaków za granicę, w znacznej mierze o charakterze zarobkowym, szacowana na ponad 2,3 mln osób [GUS 2015], zmniejszyła potencjalne zasoby pracy, zmniejszając walkę konkurencyjną pomiędzy potencjalnymi pracownikami. Po drugie, starzenie się społeczeństwa powodowało zmiany obserwowane w strukturze zasobów pracy. Zjawiska te wzmocniły powstawanie tzw. rynku pracodawcy, silniej widoczne w zachodniej części Polski oraz w wybranych branżach, w których popyt na pracowników przewyższał podaż pracy. Pracownicy agencji tymczasowych [WorkServis 2015] zwracają uwagę na to, że w wielu regionach oraz branżach można było więc mówić o bezrobociu fikcyjnym, a nie faktycznym (realnym).

Biorąc pod uwagę sytuację rynku pracy w ostatnim kwartale 2015 roku należy zwrócić uwagę na dość nietypowe – jak na tę porę roku – **warunki pogodowe** (ciepła jesień i zima), które wpłynęły

na utrzymanie się tendencji spadkowej poziomu bezrobocia ze względu na opóźnienie wystąpienia bezrobocia sezonowego, przede wszystkim w budownictwie.

Wartości mierników rynku pracy były zróżnicowane w zależności od cech demograficznych i społeczno-zawodowych. W III kwartale 2015 roku zgodnie z wynikami BAEL współczynniki aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn różniły się o 16,4 p. proc. (48,6% – wśród kobiet oraz 65% – wśród mężczyzn). W zależności od poziomu wykształcenia współczynnik aktywności zawodowej wykazywał rozpiętość 61,9 p. proc. (80,6% wśród osób z wykształceniem wyższym oraz 18,7% wśród osób z wykształceniem co najwyżej gimnazjalnym).

W tym samym okresie wskaźniki zatrudnienia według płci różniły się o 15,7 p. proc. (44,9% wśród kobiet oraz 60,6% wśród mężczyzn). Miernik ten wykazywał znaczne rozpiętości w zależności od poziomu wykształcenia – 61,6 p. proc. (najwyższy – wśród osób z wykształceniem wyższym: 77,3%, najniższy – wśród osób z wykształceniem gimnazjalnym i niższym: 15,7%) oraz regionu – 9,4 p. proc. (najwyższy w województwie mazowieckim – 57,5%, najniższy w województwie zachodniopomorskim – 48,1%). Jeżeli chodzi o stopę bezrobocia, to jej wartość determinowana była przynależnością do określonej grupy wiekowej. Osoby młode w wieku od 15. do 24. roku życia cechowała stopa bezrobocia 2,78 razy wyższa od analogicznego miernika dla populacji bezrobotnych ogółem (19,8% wobec 7,1%). Silniej na bezrobocie narażone były również kobiety niż mężczyźni [GUS 2016a].

W 2015 roku zaobserwowano nieznaczny, stabilny wzrost poziomu wynagrodzeń. Zmiany te były uwarunkowane wspomnianym wzrostem gospodarczym, sprzyjającym zwiększaniu presji na wzrost płac. Wzrost wynagrodzeń osłabiany był z drugiej strony procesami deflacyjnymi (poniżej zakładanego przez NBP przedziału) i oczekiwaniami deflacyjnymi konsumentów. Wzrost poziomu wynagrodzeń nie był jednorodny, uzależniony był od kształtowania się popytu na pracę oraz podaży pracy w poszczególnych regionach i branżach.

Badania za 2015 rok przedstawione przez GUS oraz przez Sedlak&Sedlak [Sedlak 2015] wykazały istotne różnice w kształtowaniu się wynagrodzeń według sektora własności. Zgodnie z wynikami badań GUS wyższe przeciętne miesięczne wynagrodzenia osiągnęły w sektorze publicznym. Z kolei, według Sedlak&Sedlak mediana wynagrodzeń w sektorze prywatnym kształtowała się powyżej osiągniętej przez pracowników sektora publicznego. Przyczyną mogło być tu nie tylko zróżnicowanie próby badawczej oraz zastosowanie różnych mierników wynagrodzeń (GUS: przeciętne nominalne miesięczne wynagrodzenie brutto vs. Sedlak&Sedlak: miesięczne wynagrodzenie śródowne, inaczej mediana), ale też funkcjonowanie szarej strefy wynagrodzeń, w ramach której opłacana jest część pracowników.

## Bibliografia

1. GUS, 2015, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji w Polsce w latach 2004-2014*, Główny Urząd Statystyczny w Warszawie, Warszawa.
2. GUS, 2016a, *Kwartalna informacja o rynku pracy*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-bezrobotni-bierni-zawodowo-wg-bael/kwartalna-informacja-o-rynku-pracy-w-i-kwartale-2015-r-,12,20.html> [dostęp: 10.02.2016].

3. GUS, 2016b, *Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów w okresie styczeń – listopad 2015 roku*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow-w-okresie-styczen-listopad-2015-roku,1,40.html> [dostęp: 10.02.2016].
4. Sedlak, K., 2015, *Podsumowanie Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń w 2015 roku*, <http://wynagrodzenia.pl/arttykul.php/wpis.3329> [dostęp: 10.02.2016].
5. WorkService, 2015, *Rynek pracy w 2015 roku umocnił pozycję pracowników*, Portal QBusiness, <http://www.qbusiness.pl/index.php?mact=News,cntnt01,detail,0&cntnt01articleid=30440&cntnt01returnid=48> [dostęp: 10.02.2016].

**Baha Kalinowska-Sufinowicz**



### 3. Finanse publiczne i budżet

#### Stan finansów publicznych na koniec 2015 r.

Sytuacja finansów publicznych w końcu 2015 r. w znacznym stopniu została ukształtowana przez zmiany strukturalne i instytucjonalne, częściowo przeprowadzone jeszcze w 2014 r. Zmiany te w znacznym stopniu wynikały z nałożonej na Polskę procedury nadmiernego deficytu i zmierzały do stworzenia podstaw dla trwałego ograniczenia deficytu oraz stabilizacji sektora finansów publicznych. Pierwsze efekty tych zmian dało się zauważyć już w podsumowaniu sytuacji budżetu i finansów publicznych za 2014 rok, a kontynuacja tych tendencji następowała także w 2015 r. Stąd charakterystykę sytuacji finansów publicznych na koniec 2015 roku rozpoczniemy od ukazania charakteru i efektów zmian przeprowadzonych jeszcze w 2014 r. Jedną z najistotniejszych z tych zmian była reforma systemu OFE i wynikające z niej konsekwencje dla sytuacji finansów publicznych.

#### 1. Reforma OFE, mniejszy deficyt i większa stabilizacja sektora finansów publicznych w 2014 r.

W lutym 2014 roku OFE zobligowane zostały na mocy znowelizowanej ustawy do natychmiastowego przekazania ZUS 51,5 proc. wartości posiadanych aktywów. Odpowiadało to wartości posiadanych przez nie obligacji Skarbu Państwa oraz innych instrumentów dłużnych gwarantowanych przez Skarb Państwa. Opublikowane w czerwcu 2015 roku przez Ministra Finansów sprawozdanie z wykonania budżetu za 2014 rok wskazuje, że transfer ten pozytywnie wpłynął na stan krajowego sektora finansów publicznych. Najważniejsze dane o tym sektorze na koniec 2014 roku prezentuje tabela 1.

**Tabela 1. Podstawowe dane o krajowym sektorze finansów publicznych na koniec 2014 roku**

Podstawowe dane	Podsektory			
	Rządowy	Samorządowy	Ubezpieczeń społecznych	Cały sektor
Udział wydatków w PKB (%)	22,5	13,5	16,7	41,5
Udział dochodów w PKB (%)	20,4	13,3	15,7	39,2
Wydatki (mld zł)	443,0	241,3	296,4	980,7
Dochody (mld zł)	412,6	239,4	288,9	940,9
Wynik	-30,4	-1,9	-7,5	-39,8
Deficyt (ESA 2010, mld zł)	-36,2	-2,9	-16,1	-55,2
Deficyt (ESA 2010, % PKB)	2,1	0,2	0,9	3,2
Państwowy dług publiczny (mld zł)	755,0	71,7	0,2	826,9

Źródło: opracowano na podstawie: *Sprawozdanie z wykonania ustawy budżetowej państwa w 2014 roku*, <http://www.mf.gov.pl>.

Wielkość sektora finansów publicznych w krajowej gospodarce, mierzona udziałem wydatków tego sektora w PKB według metodologii krajowej, zmniejszyła się w 2014 roku o 0,6 p.p. w porównaniu z rokiem 2013. Było to spowodowane głównie kontynuacją konsolidacji wydatków oraz spadkiem wydatków na obsługę długu publicznego. Z kolei udział dochodów sektora finansów publicznych w PKB

zwiększył się o 0,1 p.p. i wynikał przede wszystkim z wyższych dochodów z VAT oraz transferu aktywów z OFE do FUS.

Wszystkie podsektory finansów publicznych zakończyły 2014 rok wynikiem ujemnym. Deficyt obliczony według unijnej metodologii ESA 2010 wyniósł na koniec 2014 roku 55,2 mld zł i przekraczał dopuszczalny limit o 0,2 p.p.. Przypomnijmy jednak, że w maju 2009 roku Polskę objęto procedurą nadmiernego deficytu i zgodnie z ostatnią rekomendacją ECOFIN z 10 grudnia 2013 roku mieliśmy zredukować deficyt w latach 2013 – 2015 odpowiednio do 4,8, 3,9 i 2,8% PKB (nie wliczając transferów aktywów z OFE). Wysoki deficyt wynikał przede wszystkim z transferów składek do OFE i Polska zabiegała aby środki te nie były wliczane do deficytu. Już na koniec 2014 roku deficyt bez tych transferów spadłby poniżej 3% PKB..

W rezultacie przeprowadzonej reformy OFE zmalał również dług publiczny. Dług obliczany zgodnie z ESA 2010 wyniósł na koniec 2014 roku prawie 886,6 mld zł i stanowił 50,1% PKB, a więc zdecydowanie poniżej progu 60% określonego w traktacie z Maastricht. Państwowy dług publiczny (PDP) stanowił 47,8% PKB i w porównaniu z 2013 rokiem udział ten zmniejszył się aż o 5,3 p.p., a więc PDP spadł poniżej pierwszego progu ostrożnościowego wynoszącego 50% PKB. Pozytywną cechą długu była również jego struktura, tj. prawie dwukrotna przewaga zadłużenia krajowego nad zagranicznym oraz finansowanie długu głównie ze sprzedaży skarbowych papierów wartościowych. Z kolei do negatywnych zjawisk należy zaliczyć wyraźny, bo o 4,8%, wzrost zadłużenia podsektora samorządowego, w tym zarówno JST, jak i samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

## **2. Wykonanie budżetu państwa w 2015 roku prawie zgodnie z planem**

Ogólnie rzecz biorąc można uznać, że mimo nacisku na wydatki publiczne, wynikającego z prowadzonych w 2015 roku kampanii wyborczych, sytuacja finansów publicznych uległa w tym roku pewnej poprawie. Wyrazem tego stało się między innymi, w oparciu o wyniki 2014 r., zdjęcie w czerwcu 2015 roku przez ECOFIN procedury nadmiernego deficytu wobec Polski.

Z drugiej jednak strony sprawozdanie Ministra Finansów z wykonania budżetu za okres I – XI 2015 roku wskazuje, że taka sytuacja może nie potrwać długo, gdyż mogą pojawić się problemy z osiągnięciem zaplanowanych dochodów. W okresie tym dochody wyniosły niecałe 263,8 mld zł, co stanowiło jedynie 88,8% kwoty zaplanowanej w ustawie budżetowej, natomiast wydatki w wysokości 299,9 mld zł stanowiły 87,4% zaplanowanej kwoty. W badanym okresie deficyt budżetu państwa był znacznie niższy od zaplanowanego. Na koniec listopada 2015 roku stanowił on 78,4% wielkości planowanej na cały rok. Kluczowymi źródłami dochodów były VAT i akcyza (łącznie ponad 65% dochodów budżetowych ogółem). Warto też podkreślić, że w badanym okresie osiągnięto ponad dwukrotnie wyższe dochody od planowanych z wpłat z zysku przedsiębiorstw państwowych i jednoosobowych spółek Skarbu Państwa (461,2 mln zł). Wydatki głównie obejmowały dotacje dla państwowych funduszy celowych (18,5% wydatków całkowitych), subwencje ogólne dla JST (16,7%), wynagrodzenia w jednostkach budżetowych (12,2%) oraz obsługę długu Skarbu Państwa (9,5%).

Spadek dochodów budżetowych rzeczywiście stał się faktem i spowodował, że w grudniu Rada Ministrów przeprowadziła nowelizację ustawy budżetowej na 2015 rok. Polegała ona zmniejszeniu planowanych dochodów i wydatków odpowiednio o 10,5 oraz 6,6 mld zł. Prognozowane dochody obniżono na skutek zmniejszenia wpływów z PTU o 13,3 mld zł oraz podatku akcyzowego o 0,6 mld zł, przy jednoczesnym wzroście prognozy dochodów z tytułu CIT o 1,1 mld zł, PIT o 0,6 mld zł i dochodów niepodatkowych o 1,7 mld zł. Obniżenie wydatków było możliwe dzięki oszczędnościom wynikającym z niewykorzystanych rezerw celowych oraz blokad wydatków dokonanych przez dysponentów budżetu państwa. W wyniku powyższych zmian deficyt budżetu państwa uległ zwiększeniu o 3,9 mld zł, tj. z 46,08 do 49,98 mld zł. Zgodnie z prognozami Ministerstwa Finansów deficyt sektora finansów publicznych może nieznacznie przekroczyć w 2015 roku 3% PKB. Wielkość tego deficytu zostanie podana przez GUS w kwietniu 2016 roku.

### **3. Szanse i zagrożenia dla finansów publicznych w 2016 r.**

O tym czy w 2016 r. utrzymane zostaną zaobserwowane w 2015 r. raczej pozytywne tendencje w kształtowaniu się równowagi finansów publicznych w znacznym stopniu zadecyduje zakres i skuteczność zmian w strukturze dochodów i wydatków publicznych będących konsekwencją realizacji programu nowego rządu. Po stronie wydatków, do najistotniejszych dla równowagi finansów publicznych można tu zaliczyć: program zasiłków na dzieci „500+”, program bezpłatnych leków dla emerytów powyżej 75 roku życia, podniesienie kwoty wolnej od podatku dochodowego od osób fizycznych do wysokości 8 tys. zł rocznie. Natomiast po stronie dochodów najważniejsze proponowane zmiany mają dotyczyć: wprowadzenia podatku od niektórych instytucji finansowych, ustanowienia podatku od sprzedaży detalicznej oraz działania zmierzające do uszczelnienia poboru podatków, w szczególności VAT.

Łączne wydatki na programy socjalne rządu szacowane są na poziomie około 35 mld zł rocznie. Wydatki na program zasiłków dla dzieci „500+” wynoszą około 16 mld zł, na leki – około 0,5 mld zł, a podniesienie kwoty wolnej od podatku ma zmniejszyć dochody budżetowe o około 18 mld zł. Odpowiednie dochody na sfinansowanie programów socjalnych mają zapewnić wskazane wyżej działania w sferze podatków. Szacunki dochodów budżetowych wydają się jednak zbyt optymistyczne. Możliwe jest osiągnięcie dochodów z nowych podatków w łącznej przewidywanej wysokości 9 mld zł. Natomiast sfinansowanie pozostałych wydatków (prawie 26 mld zł) tylko dochodami z uszczelnienia systemu podatkowego wydaje się mało realne. W konsekwencji pojawia się niebezpieczeństwo niedoboru dochodów. Teoretycznie, wyjściem z takiej sytuacji jest zwiększenie zadłużenia, podniesienie istniejących podatków lub zmniejszenie wydatków. Jednak biorąc pod uwagę przedwyborcze obietnice rządu jedynym realnym rozwiązaniem wydaje się wzrost zadłużenia.

Od 1 lutego tego roku obowiązuje już podatek od niektórych instytucji finansowych. Pozostałe reformy czekają na wprowadzenie.

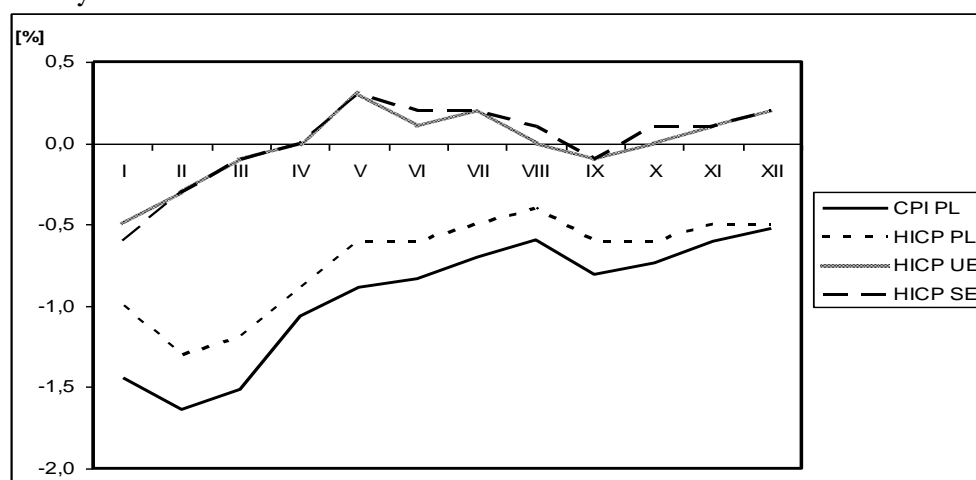
**Maciej Cieślukowski**

## 4. Pieniądz i stabilność cen

Rok 2015 dla polskiej gospodarki pod względem dynamiki cen okazał się specyficzny. We wszystkich miesiącach odnotowano deflację, mierzoną zarówno miarami CPI, jak i HICP (rysunek nr 1). Ujemna dynamika cen jest notowana już szósty kwartał z kolei. Taka sytuacja nie ma precedensu od czasu transformacji ustrojowej, kiedy to dominowały zjawiska inflacyjne. Nasz kraj jako gospodarka rozwijająca się notowała w ostatnich latach dodatnią dynamikę cen i PKB, wyższą niż średnia w strefie euro i Unii Europejskiej, w szczególności w warunkach ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego w 2009 r. W 2015 r. sytuacja uległa odwróceniu, dynamika cen okazała się relatywnie niska (rysunek nr 1), znacznie poniżej celu inflacyjnego NBP. Należy jednak zauważyć, że w ostatnim kwartale w porównaniu do poprzednich spadek cen był nieco niższy.

Deflacja w Polsce wynika z kilku zasadniczych przesłanek, przede wszystkim o charakterze zewnętrznym. Jako kluczowy należy wskazać spadek cen surowców na rynkach światowych, w tym głównie ropy naftowej oraz słabej dynamiki cen krajów sąsiadujących i partnerskich w wymianie handlowej. Po stronie popytowej spadek cen jest potęgowany przez notowaną w Polsce deflację cen producenta oraz ograniczoną presją na wzrost płac. Nie zagłębiając się w przyczyny polskiej deflacji warto wskazać zagrożenia, jakie mogą z niej wynikać, głównie dla prowadzenia polityki pieniężnej.

**Wykres nr 1. Dynamika cen w Polsce i strefie euro w 2015 r.**

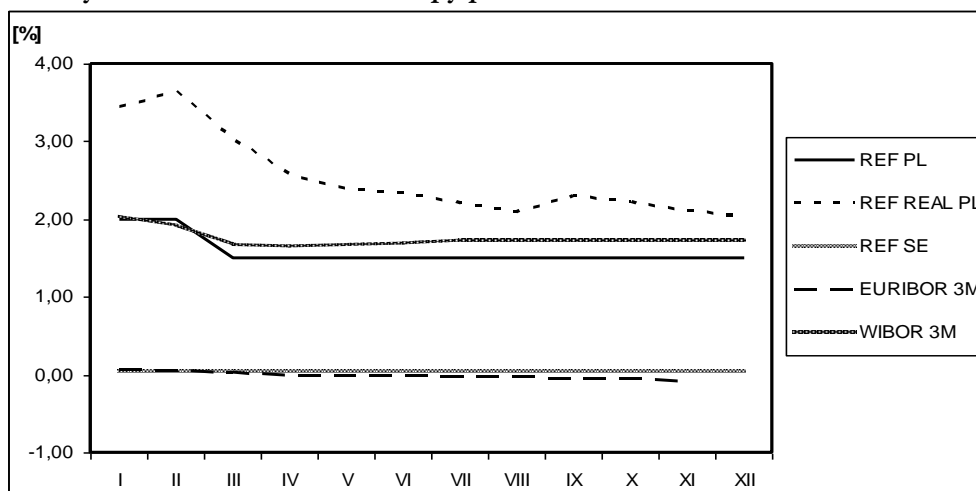


Źródło: Dane GUS i Eurostat.

Mimo, że deflacja jest zjawiskiem dość dobrze zdefiniowanym w literaturze, to nadal w znacznym stopniu stanowi sferę nieznaną i problemową dla decydentów gospodarczych. Wynika to z tego, że była ona zjawiskiem rzadko występującym od początku XX wieku. Przykładem takich doświadczeń był przede wszystkim okres Wielkiego Kryzysu, doświadczenia Japonii trwające od ponad dwóch dekad oraz obecne, związane z kryzysem finansowym i gospodarczym. Doświadczenia te wskazują na dużą szkodliwość deflacji, która jest potęgowana m.in. sztywnościami płac nominalnych w dół, zerową/dolną granicą nominalnych stóp procentowych i pułapką płynności. W szczególności banki centralne w obliczu ograniczenia nominalnych i w konsekwencji realnych stóp procentowych muszą często sięgać po niestandardowe

instrumenty. Z takim ograniczeniem boryka się obecnie strefa euro zarówno w odniesieniu do stóp EBC, jak i stóp na rynku międzybankowym (rysunek nr 2).

**Wykres nr 2. Wybrane krótkoterminowe stopy procentowe w Polsce i strefie euro w 2015 r.**



Źródło: Dane GUS i Eurostat.

W Polsce wskazane stopy są nieco wyższe i pole manewru władz pieniężnych, chociaż niezbyt duże, nadal występuje. Pozytywnym zjawiskiem jest w ostatnim kwartale spadek stóp procentowych w ujęciu realnym. Należy jednak pamiętać, że w sytuacji potrzeby ich redukcji poniżej zera i w obliczu nominalnych sztywności oraz deflacji może okazać się to niemożliwe. Pozytywnym zjawiskiem natomiast w ostatnim kwartale jest oprócz wskazanego już pewnego ożywienia dynamiki ogólnego poziomu cen (choć jeszcze ujemnej), dodatnia dynamika PKB, która jest zbliżona do szacunków wartości potencjalnej oraz dodatnie oczekiwania inflacyjne, mimo że w warunkach deflacyjnych należy je traktować z pewną ostrożnością.

Poza tym można ocenić, że notowana w Polsce deflacja ma głównie charakter podażowy i importowany oraz wydaje się krótkookresowy. Po ustąpieniu nagłych spadków cen na rynkach surowców, dynamika cen konsumpcyjnych powinna zostać ożywiona, o ile nie pojawią się dodatkowe czynniki deflacyjne, w tym po stronie popytowej oraz towarzyszące tzw. „efekty drugiej rundy”, wynikające z oczekiwań deflacyjnych. Mielibyśmy wtedy do czynienia z transformacją deflacji w „złą” odmianę, która z pewnością hamowałaby wzrost gospodarczy w Polsce.

**Paweł Błaszczuk**

## 5. Sektor bankowy i rynek kapitałowy

### 1. Sektor bankowy

Cały 2015 r. przebiegał pod znakiem niekorzystnych zmian dla sektora bankowego, co było efektem czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Banki musiały dostosowywać swoją działalność do wymogów regulacyjnych (dyrektywa w sprawie adekwatności kapitałowej CRDIV i rozporządzenie CRR) wynikających z ustawodawstwa unijnego, ale również krajowych przepisów np.: ograniczenie opłaty *interchange* i spadek przychodów z tego tytułu o ok. 1,5 mld zł czy domiaru kapitałowego przez KNF dla banków zaangażowanych w kredyty hipoteczne w walutach obcych. Wzrost obciążeń banków składką na BFG wynikał z konieczności wypłaty środków gwarantowanych przez BFG klientom upadłych SKOK-ów Wołomin i Wspólnota (ok. 3 mld zł) oraz SK Banku w Wołominie (ponad 2 mld zł). W roku 2015 podniesione zostały obowiązkowe opłaty na rzecz BFG – na fundusz pomocowy (z 0,1% do 0,189% 12,5-krotności całkowitego wymogu kapitałowego) oraz na fundusz stabilizacyjny (z 0,037% do 0,05% 12,5-krotności całkowitego wymogu kapitałowego). W 2015 r. banki działały w środowisku niskich stóp procentowych i w okresie zagrożenia deflacją. W całym 2015 roku dodatkowe obciążenia banków i utracone źródła przychodów wyniosły 8,1 mld zł.

**Tabela 1. Dane charakteryzujące sektor bankowy w Polsce w latach 2014-2015**

	2014	2015	Dynamika r/r
Liczba banków komercyjnych	38	38	0
Liczba banków spółdzielczych	565	561	-1%
Suma bilansowa sektora bankowego	1 532	1 600	4%
Kapitały ogółem (w mld zł)	155,9	164,2	5,3%
Zatrudnienie ogółem	172 659	170 936	-1%
Liczba oddziałów	7 352	7 215	-2%
Depozyty przedsiębiorstw (w mld zł)	229,4	253,3	10%
Depozyty gosp. dom. (w mld zł)	606,4	665,7	10%
Należności brutto od gosp. dom (w mld zł)	588,9	628,5	7%
Należności brutto od przedsiębiorstw (w mld zł)	300,9	327,3	9%
Wynik finansowy netto (w mld zł)	15,9	11,5	-28%
Koszty działania banku (w mld zł)	27,2	30,3	11%
Współczynnik wypłacalności	14,93%*	15,56%*	0,63 pp
Rentowność aktywów ROA	1%	0,7%	-0,3 pp
Rentowność kapitałów własnych ROE	9,4%	7,5%	-1,9 pp

\*dane wg stanu na 30.09.2015 r. i 30.09.2014 r.

- W 2015 r. łączna liczba banków zmniejszyła się o 4 banki spółdzielcze (z 565 do 561), liczba banków komercyjnych w porównaniu z 2014 r. pozostała bez zmian (38).
- W 2015 r. suma bilansowa systemu bankowego kształtowała się na poziomie 1,6 bln zł i była wyższa o 4% w stosunku do roku 2014. Zatrudnienie ogółem zmniejszyło się o 1%, a liczba placówek o 4%.
- W 2015 r. depozyty przedsiębiorstw i gospodarstw domowych w bankach wzrosły o 10% w stosunku do roku 2014 i kształtowały się odpowiednio na poziomie 253,3 mld zł i 229,4 mld zł.
- W 2015 r. należności brutto banków od gospodarstw domowych wzrosły o 7% do poziomu 628,5 mld zł, a należności brutto banków od przedsiębiorstw wzrosły o 9% do poziomu 327,3 mld zł.

Współczynnik wypłacalności sektora bankowego wzrósł o 0,63 p. p. w okresie 30.09.2014-30.09.2015 do poziomu 15,56%. Oznacza to, że banki prowadzą działalność na coraz bezpieczniejszym poziomie, co jest wynikiem wyższych standardów kapitałowych związanych z implementacją dyrektywy o adekwatności kapitałowej CRDIV i rozporządzenia CRR.

Wzrost obciążeń banków w 2015 r. wpłynął negatywnie na wynik finansowy sektora bankowego, który w ujęciu r/r obniżył się o 28% do poziomu 11,5 mld zł porównywalnym z wynikiem z 2010 r., co było skutkiem obniżenia wyniku odsetkowego, wyniku z tytułu opłat i prowizji, wzrostem kosztów działania banku oraz wzrostem salda odpisów i rezerw. W efekcie obniżenia wyniku finansowego i wzrostu sumy bilansowej i kapitałów w latach 2014-2015 zmniejszyła się wartość wskaźnika ROA z 1% do 0,7% i wskaźnika ROE z 9,4% do 7,5%. Według danych za 2014 r. w sektorze bankowym występują niewielkie rezerwy rentowności np.: w porównaniu z rentownością przedsiębiorstw, gdzie rentowność kapitału własnego wynosiła 8,5% (brak danych o rentowności sektora przedsiębiorstw za 2015 r.). Na większą rezerwę rentowności wskazują porównania międzynarodowe rentowności sektora bankowego wg danych za 2014 r. w UE-28: wskaźnik ROA dla polskich banków zajmuje – 3 miejsce w UE-28, a ROE – 5 miejsce w UE-28.

W IV kwartale 2015 r. w porównaniu z pozostałymi kwartałami 2015 r. można zauważyć nieobserwowane dotąd zjawisko obniżenia się sumy bilansowej sektora bankowego o 0,6% w stosunku do III kwartału 2015 r., a w kwotach bezwzględnych o ponad 9 mld zł, w tym kredytów dla przedsiębiorstw prawie o 1 mld zł. Inne niekorzystne zjawisko jest związane ze wzrostem kosztów działania banków w IV kwartale porównawczo do III kwartału 2015 r. o 9,5 mld zł, co spowodowało, że przy wzroście wyniku na działalności bankowej o 14,4 mld zł wynik netto sektora pozostał w zasadzie na niezmiennym poziomie (wzrost o 0,8%). Sytuacja sektora bankowego w 2015 r. nie wskazuje na zagrożenie zdolności sektora obsługi procesów gospodarczych, jednak wyhamowanie wzrostu aktywów i wyników finansowych sektora nie rokują dobrze na przyszłość. Wobec już uchwalonych (np.: podatek bankowy, obciążenia na rzecz BFG, zwiększenie wymogów kapitałowych banków) i zapowiadanych na 2016 r. obciążeń może powstać zagrożenie dla prawidłowej obsługi procesów gospodarczych przez banki. Działania banków obserwowane w szczególności w IV kwartale 2015 r. związane z podnoszeniem marż na kredyty hipoteczne, opłat

i prowizji od usług rozliczeniowych (np.: rachunki bankowe, karty płatnicze, polecenia przelewu i zapłaty) mogą spowodować ograniczenie dostępności do tych usług, co może niekorzystnie wpłynąć na sytuację na rynku mieszkaniowym i inne branże powiązane z tym rynkiem.

Według ZBP dodatkowe obciążenia dla sektora bankowego w 2016 r., wynikające z regulacji i zaleceń sięgną ok. 27 mld zł, z czego 12 mld zł to dodatkowe wymagania unijne dotyczące kapitału (pakiet CRDIV/CRR), 10 mld zł to domiar kapitałowy dla 14 banków zaangażowanych w kredyty w CHF, zaś 4-5-5,5 mld zł to podatek bankowy od aktywów. Jeszcze nigdy w historii od początku transformacji ustrojowej w Polsce nie nastąpiła taka kumulacja obciążeń sektora bankowego, co może zagrażać jego stabilności finansowej, a przez to stabilności całego systemu finansowego.

## 2. Giełdowy rynek kapitałowy

Znaczenie giełdowego rynku kapitałowego dla polskiej gospodarki jest nie do przecenienia. Rynek ten jest dostawcą kapitału dla przedsiębiorstw, państwa i samorządów, wskaźnikiem wewnętrznej sytuacji (koniunktury) gospodarczej w Polsce oraz wskaźnikiem międzynarodowej pozycji polskiej gospodarki. Przedsiębiorstwa pozyskiwały kapitał z giełdy poprzez emisję akcji na rynku Głównym i New Connect, a także obligacji korporacyjnych na Rynku Catalyst. Obligacje Skarbu Państwa i obligacje komunalne samorządów były notowane na Rynku Catalyst.

Sytuacja na polskim rynku giełdowym w 2015 r. nadal wskazywała na pogłębiające się osłabienie koniunktury giełdowej. Równocześnie niepokój na zagranicznych rynkach finansowych i słabe wyniki gospodarki Chin oraz tamtejszej giełdy wpływały negatywnie na warszawski parkiet. Do ważnych wydarzeń dla rynku kapitałowego w Polsce było obniżenie ratingu Polski przez agencję Standard&Poor.

W 2015 r. na Rynku Głównym Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie debiutowało **30** spółek, wycofało się **13** i w rezultacie na koniec grudnia 2015 r. notowanych było **487** spółek w stosunku do **471** w 2014 r. Kapitalizacja na ostatniej sesji w grudniu 2015 r. wyniosła **1082,9 mld zł** (spadek o 170,1 mld zł, tj. o 13,6% w stosunku do ostatniej sesji w grudniu 2014 r.). Również w zakresie obrotów akcjami na rynku Głównym zaobserwowano spadek o 3% r/r. Na zamknięciu ostatniej sesji w grudniu 2015 r. większość indeksów giełdowych zanotowała spadek w relacji do stanu na ostatniej sesji przed rokiem, w tym WIG o 9,6% i WIG-Poland o 10,2%. Obniżył się indeks w sektorze dużych spółek WIG20 o 19,7%, natomiast w sektorze średnich spółek mWIG40 wzrósł o 2,4%. Głęboki spadek wystąpił m.in. w sektorze surowcowym (o 43,8%) i energetycznym (o 31,4%). Największy wzrost notowano natomiast w sektorze chemicznym (o 44,6%) i spożywczym (o 38,6%) Intensyfikacja spadków większości indeksów giełdowych w 2015 r. wynikała z czynników zewnętrznych, a nie z obecnego i przewidywanego stanu koniunktury polskiej gospodarki. Trend spadkowy indeksów giełdowych został zapoczątkowany jeszcze w 2014 r., kiedy w lutym 51,5% aktywów tj kwota 153,2 mld zł została przekazana przez OFE do ZUS w wyniku reformy emerytalnej. Wpłynęło to negatywnie na wszystkie segmenty rynku giełdowego. Tabela 2. Wartość indeksów giełdowych GPW w Warszawie S.A.



Wyszczególnienie	2014				2015				
	stan na zamknięcie ostatniej sesji w miesiącu								
	III	VI	IX	XII	III	VI	IX	XII	I-XII 2014=100
WIG.....	52373,5	51934,9	54878,6	51416,1	54091,3	53329,0	49824,6	46467,4	90,4
WIG-POLAND.....	53657,0	53234,0	56388,3	52805,5	55562,2	54697,0	50998,5	47412,4	89,8
WIG-UKRAINE.....	347,0	364,8	281,0	244,3	278,5	325,2	338,9	382,0	156,4
WIG-BANKI.....	8749,8	8125,8	8694,0	7961,0	7660,2	7398,0	6581,0	6086,6	76,5
WIG-BUDOW.....	2297,2	2072,1	2225,9	2143,3	2591,3	2666,9	2916,6	2926,3	136,5
WIG-CHEMIA.....	11009,6	12084,6	11760,7	11383,8	13718,6	14197,3	14821,0	16458,5	144,6
WIG-DEWEL.....	1456,0	1500,7	1341,1	1340,5	1372,6	1369,3	1379,7	1513,4	112,9
WIG-ENERG.....	3985,7	4353,4	4643,9	4268,1	4479,0	4162,6	3299,7	2928,4	68,6
WIG-INFO.....	1312,1	1247,4	1322,8	1386,5	1570,6	1640,0	1618,7	1611,7	116,2
WIG-MEDIA.....	3769,6	3693,7	4169,7	3840,3	4090,2	4204,9	4292,5	3942,1	102,6
WIG-PALIWA.....	3155,3	3280,2	3209,1	3381,2	4069,0	5036,2	4703,7	4468,3	132,2
WIG-SPOŻYW.....	2781,5	2743,8	2475,7	2468,7	2812,5	2945,2	3394,8	3421,0	138,6
WIG-SUROWC.....	3821,0	4164,5	4156,2	3481,6	3687,0	3182,7	2600,0	1956,9	56,2
WIG-TELKOM.....	1038,6	1033,2	1203,6	924,5	1039,9	968,1	883,1	808,0	87,4
WIG-CEE.....	693,5	721,0	709,0	659,6	697,2	759,8	720,7	752,8	114,1
RESPECT.....	2634,1	2736,1	2867,4	2674,1	2836,8	2811,1	2515,9	2268,9	84,8
WIG 30.....	2612,5	2585,6	2683,5	2487,5	2605,4	2540,3	2285,8	2075,5	83,4
WIG-20.....	2462,5	2408,8	2500,3	2315,9	2395,9	2317,8	2066,4	1859,2	80,3
mWIG40.....	3481,4	3446,0	3639,7	3483,5	3732,0	3685,5	3576,8	3567,1	102,4
sWIG80.....	13669,3	12778,3	12628,2	12108,1	13443,4	12901,6	13105,0	13211,2	109,1
WIGdiv.....	1149,5	1144,5	1234,2	1151,7	1208,4	1178,6	1053,5	958,7	83,2

Na rynku New Connect w 2015 r. debiutowało **19** spółek, wycofały się **32**, a liczba spółek notowanych na koniec roku wyniosła **418**. Kapitalizacja tego rynku na ostatniej grudniowej sesji w 2015 r. ukształtowała się na poziomie 8664,3 mln zł (spadek o 5,0% w stosunku do ostatniej sesji w 2014 r.).

Obroty obligacjami Skarbu Państwa na GPW w ramach rynku Catalyst w 2015 r. wyniosły 589,3 mln zł (spadek o 3,7% w stosunku do 2014 r.). Zmniejszyły się obroty obligacjami korporacyjnymi o 8,3% do 1 232,7 mln zł, obroty obligacjami komunalnymi – o 33,3% do 12,0 mln zł oraz obroty obligacjami spółdzielczymi – o 18,4% do 86,1 mln zł. Obroty listami zastawnymi były nieco wyższe niż przed rokiem i wyniosły 5,3 mln zł (wzrost o 1,2%).

Międzynarodowe znaczenie GPW w Polsce w 2015 r. nie zwiększyło się, pozostała ona giełdą lokalną. GPW była największą giełdą w Europie Środkowo-Wschodniej, wyprzedzając giełdy regionu zarówno pod względem kapitalizacji, obrotów jak i liczby notowanych spółek. W końcu grudnia 2015 r. funkcję Prezesa GPW przestał pełnić Paweł Tamborski, a 12.01.2016 r. Rada Giełdy powołała na to stanowisko Prof. Małgorzatę Zaleską, a w dn. 9 lutego 2016 r. KNF wyraziła zgodę na tę nominację. Rynek kapitałowy zareagował pozytywnie na nominację nowej Pani Prezes. Przed GPW w Warszawie stoi wiele wyzwań związanych z koniecznością odwrócenia trendu spadkowego w zakresie większości wskaźników charakteryzujących rynek giełdowy w Polsce, który rozpoczął się od wycofania w lutym 2014 r. środków z OFE, a dodatkowo został wzmocniony negatywną sytuacją na giełdzie chińskiej i negatywnymi wynikami chińskiej gospodarki.

**Krzysztof Waliszewski**

## 6. Wybrane wskaźniki nierówności społecznych

Walka i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu wymaga szerokiej analizy wskaźników nierówności społecznych i ekonomicznych. Podstawą ich wyznaczenia są dochody. Mimo że nie są idealnym miernikiem i nie pozwalają w sposób jednoznaczny określić warunków i poziomu życia, to w pewnym uproszczeniu mogą obrazować zaspokojenie potrzeb materialnych i niematerialnych. Ich poziom wywiera wpływ na kształtowanie się wielkości i struktury popytu, a w konsekwencji może być kluczowym czynnikiem szeroko rozumianego czynnika materialnego współkonstytuującego funkcjonowanie społeczeństwa, gospodarstwa domowego, czy też jednostki.

W 2014 roku przeciętne gospodarstwo domowe miało do dyspozycji dochód w wysokości 16 922 zł na 1 osobę ekwiwalentną, najniższymi dochodami legitymowali się rolnicy – 10 193 zł, najwyższymi zaś pracujący na własny rachunek – 19 085 zł. Sytuacja dochodowa wszystkich grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych w latach 2011-2014 uległa poprawie (przeciętnie z 15 110 do 16 922 zł). W wartościach bezwzględnych najkorzystniejszych zmian należy szukać w gospodarstwach domowych pracowników (zmiana z 15 795 do 17 810 zł), najmniej korzystnych wśród pracujących na własny rachunek (z 18 339 do 19 085 zł). W ostatniej grupie przeciętne dochody do dyspozycji uległy spadkowi w porównaniu z rokiem 2013, nie mniej jednak są one najwyższe ze wszystkich badanych grup.

**Tabela 1. Przeciętne roczne dochody do dyspozycji według grup społeczno-ekonomicznych**

Wyszczególnienie	Ogółem	Gospodarstwa domowe				
		Pracowników	Rolników	Pracujących na własny rachunek	Emerytów	Rencistów
na 1 osobę ekwiwalentną	16 922	17 810	10 193	19 085	16 779	12 613
wskaźnik dochodu	100	105,2	60,2	112,8	99,2	74,5

*Źródło: GUS (2015): Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2014), Warszawa.*

Analiza dochodów do dyspozycji według klasy miejscowości pozwala zauważyć, że im mniejsza jednostka terytorialna, tym mniejszymi zasobami pieniężnymi dysponują zlokalizowane w niej gospodarstwa domowe. Dochody ekwiwalentne mieszkańców wsi stanowią niecałe 70% dochodów mieszkańców miast, przy czym rozwarstwienie to szczególnie jest widoczne, gdy porównanie nastąpi z miastami powyżej 500 tys. mieszkańców (niemal 8 tys. zł). W okresie 2011-2014 nastąpił wzrost dochodów do dyspozycji we wszystkich klasach miejscowości – najwyższy wśród mieszkańców miast powyżej 500 tys. mieszkańców (o 2,7 tys. zł), najniższy zaś wśród mieszkańców najmniejszych miast (o 1,4 tys. zł).

**Tabela 2. Przeciętne roczne dochody do dyspozycji według klasy miejscowości**

Wyszczególnienie	Ogółem	Miasta (w tys. mieszkańców)						Wieś
		Razem	500 i więcej	499-200	199-100	99-20	Poniżej 20	
na 1 osobę ekwiwalentną	16 922	19 447	21 126	20 241	19 569	18 186	16 288	13 227
wskaźnik dochodu	100	114,9	148,5	119,6	115,6	107,5	96,3	78,2

Źródło: GUS (2015): *Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2014)*, Warszawa.

Istotną informację dotyczącą poziomu życia ludności niesie wielkość dochodu do dyspozycji w poszczególnych gospodarstwach domowych w zależności od liczny osób. Tak jak było do przewidzenia, im większe gospodarstwo domowe tym mniejsze przeciętne dochody do dyspozycji. Najliczniejsze gospodarstwa mają mniej niż połowę przeciętnych dochodów do dyspozycji w porównaniu z gospodarstwami jednoosobowymi. Porównanie dochodów na przestrzeni lat pozwala zauważyć, że w gospodarstwach domowych 5- i 6-osobowych na przestrzeni lat 2011-2014 dochody te przyrosły zaledwie o 800 zł, podczas gdy w mniejszych gospodarstwach domowych w tym czasie przyrost wyniósł 3 tys. zł (1-osobowe) i 2,9 tys. zł (2-osobowe). Znaczący spadek dochodów ekwiwalentnych wraz z rosnącą liczbą osób w gospodarstwie może stanowić istotny czynnik demograficzny, ograniczający rozrodczość.

**Tabela 3. Przeciętne roczne dochody do dyspozycji według liczby osób**

Wyszczególnienie	Ogółem	Ilość osób					
		1	2	3	4	5	6 i więcej
na 1 osobę ekwiwalentną	16 922	23 636	22 560	18 316	15 667	12 505	10 545
wskaźnik dochodu	100	139,7	133,3	108,2	92,6	73,9	62,3

Źródło: GUS (2015): *Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2014)*, Warszawa.

Ocena nierówności społecznych w gospodarstwach domowych wymaga odpowiedzenia sobie na pytanie, czy radzą sobie one z nieoczekiwanymi wydatkami. Przeprowadzona analiza pozwala zauważyć, że ponad połowa nie ma możliwości pokrycia z własnych środków nieoczekiwanego wydatku w wysokości 1050 zł. Blisko co ósme gospodarstwo domowe przy aktualnym dochodzie z wielką trudnością, a blisko co piąte z trudnością, ma możliwość „wiązania końca z końcem”. Tylko co setne gospodarstwo domowe bardzo łatwo, a co czternaste łatwo sobie z tym radzi. Najtrudniejsza sytuacja występuje wśród utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz rencistów, najłatwiejsza u pracujących na własny rachunek i rolników. W ostatniej grupie sytuacja sukcesywnie ulega poprawie w okresie po wstąpieniu do Unii Europejskiej.

**Tabela 4. Subiektywna ocena sytuacji finansowej gospodarstw domowych według grup społeczno-ekonomicznych**

Wyszczególnienie	Ogółem	Gospodarstwa domowe					
		Pracowników	Rolników	Pracujących na własny rachunek	Emerytów	Rencistów	Utrzymujących się z niezarobkowych źródeł
Gospodarstwa domowe deklarujące brak możliwości pokrycia z własnych środków nieoczekiwanego wydatku w wysokości 1050 zł.	50,7	45,2	36,0	30,1	55,1	78,9	85,4
Z wielką trudnością „wiążą koniec z końcem”	12,1	9,0	6,1	6,6	12,1	25,9	42,0
Z trudnością „wiążą koniec z końcem”	18,9	16,8	16,0	11,6	22,4	27,9	21,4

Źródło: GUS (2015): *Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2014)*, Warszawa.

Analiza subiektywnej oceny sytuacji finansowej pomiędzy wsią a miastem wypada nieco korzystniej dla miast, jednak różnice te wynoszą zaledwie 4 punkty procentowe. Za wyjątkiem największych miast, sytuacja w zakresie subiektywnego zaspokojenia potrzeb nie wygląda korzystnie. Podczas gdy 15% mieszkańców metropolii określa, że łatwo lub bardzo łatwo jest w stanie zrealizować potrzeby, na wsi odsetek ten nie przekracza 5,4%.

**Tabela 5. Subiektywna ocena sytuacji finansowej gospodarstw domowych według klasy miejscowości**

Wyszczególnienie	Miasta (w tys. mieszkańców)						Wieś
	Razem	500 i więcej	499-200	199-100	99-20	Poniżej 20	
Gospodarstwa domowe deklarujące brak możliwości pokrycia z własnych środków nieoczekiwanego wydatku w wysokości 1050 zł.	49,3	41,6	47,5	52,2	51,7	52,9	53,3
Z wielką trudnością „wiążą koniec z końcem”	12,0	12,4	11,9	11,7	11,4	13,0	12,4
Z trudnością „wiążą koniec z końcem”	17,6	14,2	15,9	15,8	19,9	20,1	21,5

Źródło: GUS (2015): *Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2014)*, Warszawa.

Mimo że gospodarstwa domowe osób samotnych posiadają relatywnie najwyższe dochody per capita, to ich możliwości zaspokojenia nieoczekiwanych potrzeb są relatywnie najniższe. Blisko 2/3 z nich deklaruje brak ich pokrycia. Relatywnie w najkorzystniejszej sytuacji są gospodarstwa dwuosobowe. To one najczęściej wskazują na łatwe lub bardzo łatwe możliwości „wiązań końca z końcem”. Co interesujące najmniej liczne gospodarstwa domowe częściej skarżą się na trudności z realizacją potrzeb niż te najliczniejsze, ale jednocześnie częściej określają, że ich aktualne dochody pozwalają z łatwością zaspokoić potrzeby. Można zatem wskazać na istotną polaryzację tej grupy.

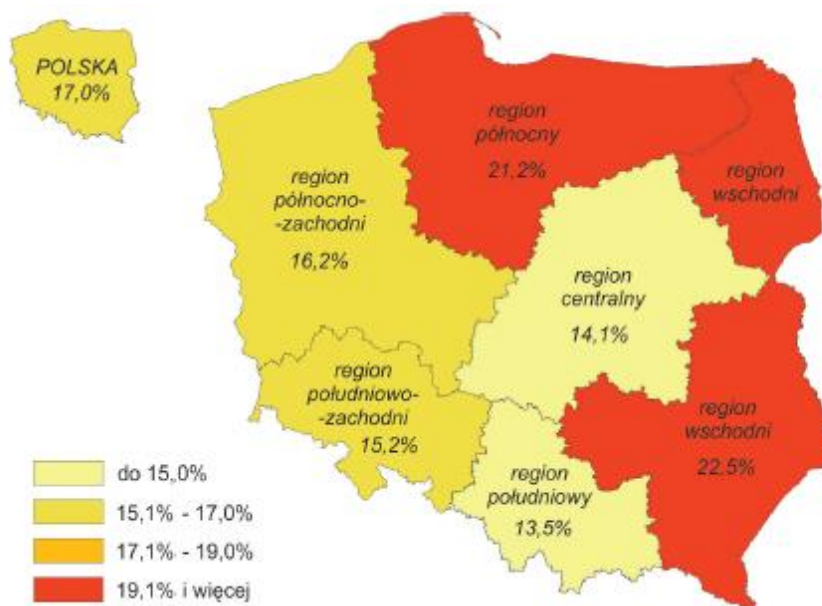
**Tabela 6. Subiektywna ocena sytuacji finansowej gospodarstw domowych według liczebności gospodarstwa domowego**

Wyszczególnienie	Ilość osób					
	1	2	3	4	5	6 i więcej
Gospodarstwa domowe deklarujące brak możliwości pokrycia z własnych środków nieoczekiwanego wydatku w wysokości 1050 zł.	62,9	45,4	46,4	46,6	49,1	51,4
Z wielką trudnością „wiążą koniec z końcem”	18,8	10,4	9,8	8,3	12,1	11,3
Z trudnością „wiążą koniec z końcem”	21,0	17,6	15,9	19,6	20,8	22,2

*Źródło: GUS (2015): Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2014), Warszawa.*

Dla oceny poziom u nierówności społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych w Polsce konieczne jest określenie zasięgu ubóstwa. Z badań GUS wynika, że dla Polski wynosi ono 17% (po uwzględnieniu transferów społecznych). Granica ubóstwa dla gospodarstwa jednoosobowego wynosi 19 439 zł, zaś dla gospodarstwa składającego się z 2 osób dorosłych i dwójki dzieci wynosi 28 223 zł. Najwyższy wskaźnik ubóstwa jest zauważalny wśród osób młodych 0-17 lat (22,3%) i wraz z wiekiem spada (wśród grupy 65+ wynosi 11,7%). Jest to zastanawiające, że w grupie nieprodukcyjnej sytuacja ekonomiczna jest korzystniejsza niż w grupach produkcyjnych. W nieco korzystniejszej sytuacji są kobiety (16,8%) niż mężczyźni (17,2%). Warto jednak zaznaczyć, że chociaż wskaźniki nie wskazują na feminizację ubóstwa, to wiele badań (por. R.Lister, C. Ward) sugeruje, że sytuacja kobiet jest gorsza, co wynika z nierównej dystrybucji dochodów. Relatywnie najtrudniejsza sytuacja w zakresie ubóstwa jest w gospodarstwach najliczniejszych – co trzecie z nich żyje poniżej progu ubóstwa. Warto zauważyć, że brak dziecka relatywnie poprawia sytuację ekonomiczną gospodarstwa domowego. Zaledwie 13,0% żyje poniżej progu biedy. Warto zauważyć, że zasięg ubóstwa istotnie wzrasta, gdy nie zostaną wzięte pod uwagę transfery społeczne. W sytuacji braku ogółu transferów społecznych wskaźnik zagrożenia wzrasta do 43,7% (wśród kobiet do 45,5%, mężczyźni 41,9%).

Wykres 1. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem po uwzględnieniu transferów socjalnych według regionów NTS 1



Źródło: GUS (2015): *Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2014)*, Warszawa.

O wysokim zróżnicowaniu społeczeństwa polskiego świadczy wysoki wskaźnik Giniego, który wynosi 30,8%. Jest on niewiele niższy niż w UE28. Najwyższe zróżnicowanie dochodów notowane jest na Łotwie (35,5%), najniższe zaś na Słowenii (25,0%). Trudno jednak jednoznacznie ocenić, jaki wskaźnik zróżnicowania byłby najkorzystniejszy. Z jednej strony brak zróżnicowań może zniechęcać do aktywizacji i poprawy własnej pozycji, z drugiej strony wysoka polaryzacja może sprzyjać powstawaniu postaw roszczeniowych i wzrostu oczekiwań wyrównywania dochodów.

Chociaż rozkład dochodów nie może być wyłącznym wskaźnikiem informującym o sytuacji społeczno-ekonomicznej ludności, może być traktowany jako czynnik sygnalizujący jej aktualną sytuację. Bez wglębiania się w skompilowane konstrukcje psychologiczne jednostek pozwala w dużym stopniu określić możliwości zaspokojenia potrzeb, a przez to w czytelny sposób informuje o ich deprivacji.

**Sławomir Kalinowski**

## 7. Ogólna ocena sytuacji gospodarczo-społecznej Polski u progu 2016 roku

Próbując w oparciu o przedstawione tu analizy dokonać syntetycznej charakterystyki gospodarki z jaką Polska wkracza w 2016 r. przede wszystkim należy wskazać na generalnie rzecz biorąc korzystny przebieg procesów gospodarczych i społecznych w 2015 roku oraz na fakt, że stan naszej gospodarki w końcu 2015, stanowi w zasadzie bardzo dobry punkt wyjścia dla korzystnego przebiegu procesów gospodarczych także w 2016 roku. Właściwie we wszystkich poddanych tu analizie sferach, w świetle syntetycznych wskaźników makroekonomicznych, ocena stanu polskiej gospodarki na koniec minionego roku może być oceniona jak dobra. Dotyczy to kształtowania się zjawisk sfery realnej, w szczególności poziomu aktywności gospodarczej a także podstawowych agregatów makroekonomicznych takich jak konsumpcja, inwestycje i wymiana zagraniczna. Zarówno z ekonomicznego jak i społecznego punktu widzenia za ważny wyraz korzystnej sytuacji sfery realnej można także uznać poprawianie się sytuacji na rynku pracy. Tym korzystnym zjawiskom w sferze realnej towarzyszy zachowanie równowagi gospodarczej w sferze finansowej i to zarówno w odniesieniu do zjawisk pieniężnych, jak i funkcjonowania sektora finansowego w jego najważniejszych wymiarach: finansów publicznych, sektora bankowego i rynku kapitałowego.

Generalnie pozytywna ocena stanu polskiej gospodarki jaka wylania się z tej charakterystyki musi jednak ulec zniuansowaniu po przyjrzeniu się bardziej szczegółowym proporcjom i zjawiskom gospodarczym. W odniesieniu do zjawisk sfery realnej i poziomu aktywności gospodarczej dotyczy to w szczególności niepełnego wykorzystania potencjału rozwojowego gospodarki, zmniejszającego się optymizmu przedsiębiorców oraz niekiedy bardzo poważnego zróżnicowania sytuacji gospodarczej w poszczególnych sektorach i regionach kraju. W odniesieniu do problematyki zatrudnienia i rynku pracy również okazuje się, że przy ogólnej poprawie sytuacji na tym rynku występuje znaczne zróżnicowanie, by nie powiedzieć dysproporcje, w sytuacji różnych grup zatrudnionych i między poszczególnymi regionami kraju. Równocześnie optymistyczna ocena sytuacji zatrudnieniowej musi ulec osłabieniu po uświadomieniu sobie, że w znacznej mierze zawdzięczamy ją nie odpowiednio wysokiemu poziomowi aktywności gospodarczej a raczej nasilonymi w ostatnich latach procesami emigracji zarobkowej.

Także w sferze finansowej równowaga osiągnięta w końcu 2015 r. nie we wszystkich aspektach wydaje się mieć trwale i stabilne podstawy. W szczególności dotyczy to sektora bankowego i rynków kapitałowych, które mimo generalnie korzystnych wyników wydają się być szczególnie wrażliwe na ewentualne zmiany zewnętrzne i instytucjonalne i które mogą w pewnym momencie stać się hamulcem rozwoju sfery realnej. Również równowaga osiągnięta w sferze finansów publicznych wydaje się być niepewna. Z jednej strony wynika to z tego, że w znacznym stopniu zawdzięczamy ją jednorazowej operacji „księgowej”, jaką było przesunięcie środków z OFE do FUS a nierozwiązany pozostaje problem strukturalnego deficytu ubezpieczeń społecznych. Z drugiej strony równowadze finansów publicznych w przyszłości mogą zagrażać niektóre z zamierzeń projektowanych przez nową ekipę rządzącą. W odniesieniu do sfery finansowej względnie najlepiej przedstawia się sytuacja na rynku pieniężnym, jednak i tutaj nie można zapominać o zagrożeniu jakie dla naszej gospodarki może stanowić utrzymująca się i przekształcająca w „złą” odmianę deflacja.

W sumie sytuację gospodarczą Polski charakteryzuje swoisty rozdźwięk między bardzo korzystnie kształtującymi się ogólnymi wskaźnikami makroekonomicznymi a zagrożeniami i nierównowagami pojawiającymi się w poszczególnych sektorach, na poszczególnych rynkach i na niektórych obszarach kraju. To zróżnicowanie konkretnych sytuacji z jakimi spotykam się w doświadczeniach indywidualnych w bardzo wyraźny sposób przekłada się na sytuację społeczną, którą najogólniej również można scharakteryzować jako nienajgorszą a przynajmniej poprawiającą się w świetle wielkości przeciętnych, przy równoczesnym utrzymywaniu się znacznego zakresu biedy i wykluczenia oraz ciągle bardzo wysokich dysproporcjach dochodowych. W rezultacie opisana tu sytuacja prowadzi do dość powszechnie zauważanego rozejścia się bardzo krytycznego społecznego odczucia obecnej sytuacji gospodarczej z niemniej pozytywną oceną tej sytuacji formułowaną przez opierające się na przeciętnych wielkościach makroekonomicznych opiniotwórcze środowiska ekonomiczne.

**Janusz J. Tomidajewicz**



## 8. Sytuacja społeczno-gospodarcza w Wielkopolsce

Na tle sytuacji w Polsce, Wielkopolska charakteryzuje się względnie korzystnymi wskaźnikami sytuacji gospodarczej i społecznej. Dotyczy to zarówno kształtowania się aktywności gospodarczej, jak i podstawowych wielkości określających sytuację społeczną. Stan gospodarki Wielkopolski w IV kwartale i w końcu 2015 roku charakteryzujemy tu głównie poprzez dane określające wielkości odnotowane na koniec grudnia, z uwzględnieniem zmian jakie nastąpiły w całym minionym roku, zaś tam gdzie to możliwe – także tendencji odnotowanych w IV kwartale.

Charakteryzując sytuację gospodarczą Wielkopolski za podstawowy miernik aktywności gospodarczej przyjmujemy kształtowanie się liczby podmiotów gospodarczych w rejestrze REGON oraz wielkości zatrudnienia. W końcu grudnia 2015 r. było w Wielkopolsce 409,9 tys. podmiotów gospodarki narodowej, a ich liczba wzrosła o 5,4 tys. (tj. o 1,35%) w porównaniu z końcem poprzedniego roku (Wielkopolska znalazła się na wysokim 6. miejscu w rankingu województw o najwyższym procentowym przyroście). W 2015 r. utrzymał się wzrost przeciętnego miesięcznego zatrudnienia w wielkopolskich przedsiębiorstwach. W rezultacie w grudniu 2015 r. w Wielkopolsce przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 668,9 tys. osób i wzrosło o 3,0% w stosunku do grudnia poprzedniego roku (podczas gdy wzrost w Polsce w analogicznym okresie to 1,4%).

Innym istotnym wskaźnikiem aktywności gospodarczej w Wielkopolsce jest wielkość produkcji sprzedanej przemysłu, która osiągnęła w całym 2015 r. poziom 140,1 mld zł (w cenach bieżących) i była większa o 3,9% (w cenach stałych) niż w 2014 r. Do tego wzrostu w skali roku przyczyniła się względnie mała sezonowa tendencja spadkowa produkcji sprzedanej przemysłu w IV kwartale 2015 r. (odnotowano w ostatnim kwartale 2015 r. zmniejszenie wynoszące 3,0% w cenach stałych, podczas gdy w analogicznym kwartale 2014 r. wyniosło ono aż 14,2%). Następnym poprawy sytuacji przemysłu było zwiększenie w 2015 r. wydajności pracy w przemyśle regionu (mierzonej produkcją sprzedaną na 1 zatrudnionego) o 13,2% (w cenach stałych) w stosunku do roku poprzedniego, które osiągnęło w grudniu 2015 r. wartość 39,9 tys. zł, przy wzroście zatrudnienia w przemyśle w 2015 r. o 3,2% i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto o 4,1%.

Przechodząc do charakterystyki sytuacji społecznej w regionie za główne charakteryzujące ją mierniki przyjmujemy tu dane o kształtowaniu się wynagrodzeń i bezrobocia. Jak wskazują dane GUS w grudniu 2015 r. w Wielkopolsce przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw osiągnęło 3906,91 zł, natomiast w skali roku przyrost wynagrodzenia w wielkopolskich przedsiębiorstwach wyniósł 3,0%.

Stopa bezrobocia rejestrowanego stanowiła w końcu 2015 r. w Wielkopolsce 6,2%, co oznacza poprawę sytuacji o 1,4 p. proc. w skali roku (z kolei stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce ukształtowała się na poziomie 9,8%). W rankingu województw z najniższą stopą bezrobocia Wielkopolska zajęła pierwsze miejsce (przed województwami: śląskim, małopolskim i mazowieckim). Zestawienie poszczególnych subregionów Wielkopolski według stopy bezrobocia pokazuje zróżnicowanie przestrzenne – na ko-

niec 2015 r. między subregionem z najwyższą stopą – konińskim (11,1%) oraz subregionem z najlepszą sytuacją – m. Poznań (2,4%) wystąpiło 8,7 p. proc. różnicy. W skali roku odnotowano zmniejszenie stopy bezrobocia we wszystkich subregionach, przy czym najbardziej w subregionie pilskim (o 3,0 p. proc.).

W końcu 2015 r. w Wielkopolsce było zarejestrowanych 93,3 tys. bezrobotnych, co oznacza spadek liczby bezrobotnych o 23,1 tys. osób w skali roku (tj. o 19,8%), na który składa się spadek liczby bezrobotnych kobiet o 12,0 tys. oraz mężczyzn o 11,1 tys. osób. Kobiety przeważają w strukturze bezrobotnych w Wielkopolsce i stanowiły w końcu 2015 r. 57,7% zarejestrowanych bezrobotnych (średnia udziału kobiet w skali kraju była niższa i wyniosła 52,2%).

W końcu 2015 r. najbardziej liczną grupę w populacji bezrobotnych w Wielkopolsce stanowili długotrwale bezrobotni (49,1%), jednak ich udział w skali roku zmniejszył się o 2,6 p. proc. Również zmniejszył się udział bezrobotnych w wieku poniżej 25 roku życia (o 1,1 p. proc. do 16,7%). Wzrost udziału w strukturze bezrobotnych dotyczył bezrobotnych w wieku powyżej 50 roku życia (o 1,9 p. proc. do 26,3%), jednak podobnie tutaj – tak jak przy wcześniej wyróżnionych grupach bezrobotnych – skala bezrobocia nie jest niepokojąca z uwagi na zmniejszenie liczby ogółu zarejestrowanych bezrobotnych w 2015 r.

**Marek Urbaniak**